



RZECZPOSPOLITA POLSKA  
PROKURATURA OKRĘGOWA W ŁODZI  
**RZECZNIK PRASOWY**  
ul. Kilińskiego 152  
90-322 Łódź  
tel.: (42) 67-68-771, fax.: (42) 67-68-607  
e-mail : rzecznik@lodz.po.gov.pl

Łódź, dnia 28 listopada 2013 r.

## INFORMACJA PRASOWA

### **Ordynator Oddziału Ginekologiczno – Położniczego oskarżony o nieumyślne spowodowanie śmierci noworodka**

**Prokuratura Rejonowa w Skierniewicach skierowała do miejscowego sądu rejonowego akt oskarżenia przeciwko Ordynatorowi Oddziału Ginekologiczno – Położniczego tamtejszego szpitala. 61-letni mężczyzna oskarżony jest o nieumyślne spowodowanie śmierci noworodka. Grozi mu kara pozbawienia wolności w wymiarze do lat 5.**

Akt oskarżenia to efekt śledztwa wszczętego po tym, gdy w szpitalu w Skierniewicach, w dniu 6 grudnia ubiegłego roku młoda kobieta urodziła martwą dziewczynkę.

Do tamtejszego szpitala po raz pierwszy trafiła ona w dniu 21 listopada 2012 roku, ze skierowaniem od lekarza prowadzącego, który zalecił wcześniejsze zakończenie ciąży. Kobieta była wówczas w 37 tygodniu ciąży i rozpoznanie z 28 tygodnia uzasadniało wcześniejszy poród. Zalecenia do jego przeprowadzenia w przypadku postawionej diagnozy, wynikały także z rekomendacji Zespołu Ekspertów Polskiego Towarzystwa Ginekologicznego.

Jak wynika z opinii wydanej przez Katedrę i Zakład Medycyny Sądowej w Poznaniu, po przyjęciu ciężarnej do szpitala, nie wdrożono także właściwego postępowania terapeutycznego. Zastrzeżenia budzi również zakres przeprowadzonych badań.

Wydłużenie ciąży powyżej 38 tygodnia, powodowało wzrost zagrożenia obumarciem płodu. Mimo to kobieta wypisana została do domu.

Termin porodu wynikający z karty ciąży określony został na 5 grudnia ubiegłego roku.

Przy wypisie zalecono ponowne stawiennictwo w szpitalu w dniu 3 grudnia 2012 roku. W terminie tym ciężarna ponownie zgłosiła się do szpitala, gdzie została przyjęta na Oddział Patologii Ciąży. Poród nie został wywołany.

W dniu 6 grudnia 2012 roku około godziny 7 rano, kobieta zaczęła odczuwać bóle. Położna oceniła jednakże, że nie jest to akcja porodowa.

Podczas przeprowadzonego tuż po godzinie 8 badania, nie stwierdzono tętna płodu. Wtedy dopiero zapadła decyzja o przeprowadzeniu cesarskiego cięcia. Niestety, było już za późno. Dziecko w wyniku niedotlenienia, wynikającego ze zmniejszenia się przepływu pępowiny urodziło się martwe.

Jednocześnie z protokołu sekcji zwłok nie wynika, żeby przyczyną śmierci był uraz mechaniczny lub wada rozwojowa.

Dokładnie rok wcześniej, ta sama kobieta w skierniewickim szpitalu, w związku z tożsamą diagnozą urodziła martwe bliźniaki.

W śledztwie oskarżony nie przyznawał się do zarzutu i podczas kolejnych przesłuchań odmawiał złożenia wyjaśnień.

Rzecznik Prasowy  
Prokuratury Okręgowej  
w Łodzi

Krzysztof Kopania